

Wapiński, Roman

"Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski", oprac. Aleksander Litwin, Warszawa 1955 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 47/3, 601-604

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Opracował i wstępem opatrzył Aleksander L i t w i n, Wydział Historii Partii KC PZPR, Książka i Wiedza, Warszawa 1955, s. 200.

Z dużym zadowoleniem przyjąć należy ukazanie się recenzowanego wydawnictwa, gdyż zapewnia ono dość poważną lukę w znajomości historii KPP. Wydawnictwo to można w zasadzie podzielić na dwie części. Zamieszczone w pierwszej części dokumenty ukazują stosunek Komunistycznej Partii Robotniczej Polski do zagadnienia władzy proletariackiej w Polsce oraz do rozpętanej przez polską burżuazję i obszarnictwo wojny z Rosją Radziecką. Czytając dokumenty mówiące o walce KPRP (a przedtem SDKPiL i PPS Lewicy) o Rady Delegatów, przekonujemy się obecnie z perspektywy historycznej, że była ona jedyną partią wytyczającą słuszny kierunek rozwoju Polski. „Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich — mówią słowa jednej z odezwo — połączą się w jedną wielką siłę, która wyzwoli Polskę pracującą z wyzysku i nędzy, i połączy ją z innymi krajami wyzwolonymi w rodzinę zbratanych i wolnych ludów“ (s. 8). Inne dokumenty ilustrują walkę KPRP o zaprzestanie grabieżczej napaści na młode republiki radzieckie, ukazując jej wielki internacjonalizm i patriotyzm. Zawarte również w tej części noty dyplomatyczne i oświadczenia Rady Komisarzy Ludowych i Ogólnorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego z zimy i wiosny 1920 r. są najlepszym dowodem pokojowych dążeń Rosji Radzieckiej. Na uwagę zasługują słowa z „Odezwy Ogólnorosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego — do Narodu Polskiego“. „Wiemy jednakowoż — stwierdza odezwa — że wiekowy ucisk narodowy ze strony rządu carskiego wzbudził w szerokich kołach narodu polskiego głęboką nieufność do narodu rosyjskiego, nieufność utrudniającą w wysokim stopniu pomyślné uregulowanie sprawy pokoju i dobrosąsiedzkich stosunków między wami a nami, wykorzystywaną przez giełdę międzynarodową w jej egoistycznych interesach. Ale win za zbrodnie caratu rosyjskiego i burżuazji rosyjskiej wobec Polski nie można przerzucać na nowe państwo rosyjskie. Robotnicy i włościanie rosyjscy uznali niepodległość Polski nie w ostatniej chwili, nie dla kombinacji dyplomatycznych, nie pod naciskiem chwilowych okoliczności; robotnicy rosyjscy pierwsi uznali niepodległość narodu polskiego, uznali ją bez zastrzeżeń i raz na zawsze, a uczynili to w świadomości, że niepodległość Polski zgodna jest nie tylko z waszym ale i naszym interesem“ (s. 8). Czyż można lepiej wyrazić uznanie prawa narodu do samookreślenia i chęć pokojowego uregulowania spraw spornych? Materiały pokazują, że te zasady były kontynuowane również podczas pobytu Armii Czerwonej na terenach Polski. W licznych odezwach wyjaśniane są przyczyny wojny i rola Armii Czerwonej, jako klasowego sojusznika ludu pracującego Polski. Materiały te stwierdzają, że po rozgromieniu interwencji Armia Czerwona wycofa się z Polski i sam naród zadecyduje, jaka będzie przyszła Polska.

Druga część wydawnictwa zawiera dokumenty dotyczące działalności Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski oraz Komunistycznej Partii Robotniczej Polski na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Na koniec zamieszczone są bardzo fragmentaryczne notatki, mówiące o białym terrorze, który zapanował po powrocie burżuazji i obszarnictwa.

Opublikowane materiały wskazują, jaką potężną podniętą była działalność TKRP dla pobudzenia aktywności klasy robotniczej. Świadczy o tym zarówno ofiarna praca kolejarzy z Łap czy Białegostoku, jak i zwózka zboża, lub tworzenie terenowych organów władzy i wiele innych faktów. Aby zrozumieć, jak wielki był rozmach pracy Tymczasowego Komitetu, wystarczy zestawić jego czas pracy (około trzech tygodni) z ilością dziedzin życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego, w któ-

rych przejawiała się ożywiona działalność klasy robotniczej, znacznej części chłopstwa i inteligencji. Tę ożywioną działalność TKRP widzimy zarówno w organizowaniu Komitetów Rewolucyjnych (których działanie obejmowało 25 powiatów), jak i w tworzeniu milicji robotniczo-włościańskiej, Polskiej Armii Czerwonej, w odbudowie transportu (np. odbudowanie linii Smoleńsk — Mińsk — Lida — Białystok), przejęciu na własność ludu instytucji bankowych i kredytowych, walce z analfabetyzmem, w reorganizacji Związków Zawodowych (25 tys. członków) itp. TKRP w sposób prosty i przekonujący demaskował w oczach ludu politykę polskiej burżuazji i obszarnictwa, wyjaśniał rolę Armii Czerwonej. „Armia Czerwona — głosi odezwa — nie walczy z narodem polskim, lecz jedynie z rządem panów, obszarników i kapitalistów, z rządem, który pchnął żołnierza polskiego na Rosję, by tam przywrócić panowanie obszarników i czynowników“ (s. 88). Działalność TKRP cechowała duża troska o podniesienie oświaty i zdrowia obywateli. Bardzo ciekawymi dokumentami są rozkazy (dekrety) TKRP dotyczące organizacji terenowych organów władzy. Podkreślana jest ich duża samodzielność, na miejsce gmin wprowadzano podział na gromady, tworzone ludowe trybunały rewolucyjne do walki z kontrewolucją, sabotażem, bandytyzmem i złodziejstwem. Kierowniczą rolę w kładzeniu podwalin pod Polską Republikę Rad odgrywała Komunistyczna Partia Robotnicza Polski, jej członkowie stawali na najtrudniejszych placówkach życia gospodarczego i politycznego. Działalność ta przyniosła bardzo poważny wzrost autorytetu KPRP na tych terenach. W jej szeregi wstąpiła białostocka organizacja PPS, a następnie siedlecka i inne. Również białostocka organizacja Bundu zgłosiła swój akces do KPRP. Wzrosły również poważnie wpływy Partii na wsi, np. w powiecie rypińskim, gdzie przedtem propaganda komunistyczna nie mogła dotrzeć (prasa nazywa ten powiat „twierdzą ludowców“). Praktyka przemian rewolucyjnych w Polsce, jak również pomoc komunistów rosyjskich przyczyniała się do stopniowego rewidowania założeń programowych KPRP w kwestii agrarnej przez dołowe organizacje partyjne. Na przykład w powiecie siedleckim Powiatowy Komitet Rewolucyjny przystąpił do organizowania podziału ziemi obszarniczej, o konieczności podziału ziemi obszarniczej mówi również odezwa Łomżyńskiego Komitetu KPRP. Działalność Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski cieszyła się dużym poparciem proletariatu miast i wsi, który zupełnie słusznie uważał go za swoje przedstawicielstwo. Wzrastał również autorytet KPRP wśród pracującego chłopstwa w miarę tego, jak organizacje terenowe realizowały postulat podziału ziemi. Najlepszym jednak świadectwem poparcia, jakim cieszył się TKRP wśród mas pracujących, była rozpętana przez klasę panującą fala białego terrorku po wycofaniu się Armii Czerwonej. Burżuazja i obszarnictwo chciały utopić we krwi pamięć o budowanej Polskiej Republice Rad, chciały zemścić się za swój przestrah w lipcu i sierpniu 1920 r. Należy tylko żałować, że skromnie poprzestano w zbiorze dokumentów na korespondencji „Gromady“, nie wykorzystano zaś sprawozdań Związku Ziemian, defensywy, czy dyskusji sejmowej.

Na ogół trzeba stwierdzić, że wybór dokumentów jest dość trafny i spełnia swoją rolę, to znaczy zaznajamia szersze rzesze naszego społeczeństwa z działalnością TKRP. Wydaje mi się, że Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski i jego działalność to nie tylko jeden z wielu fragmentów potężnych bojów klasowych dwudziestolecia międzywojennego, ale że jest to zupełnie nowa jakość w dziejach naszego narodu. To już nie wezwania jedynie do tworzenia Rad Delegatów Robotniczych, ale konkretna po raz pierwszy w naszej historii budowa zrębów państwa robotniczo-chłopskiego. A. L i t w i n ocenając we wstępie działalność TKRP, stawia tezę, że TKRP był rządem robotniczo-chłopskim. Wydaje mi się, że jest to pewne uprosz-

czenie. Ani manifest TKRP, ani inne jego programowe dokumenty w kwestii agrarnej nie wysuwają postulatu podziału ziemi obszarnej między chłopów. Wręcz odwrotnie tłumaczy się w nich, że podział ziemi obszarnej byłby szkodliwy dla gospodarki polskiej, gdyż osłabiałby produkcję rolną. Również J. S t i e p a n o w w swoich wspomnieniach¹ pisze, że komuniści rosyjscy krytykowali taką politykę TKRP w kwestii agrarnej. Faktem natomiast jest, iż w czasie działalności TKRP praktyka rewolucji wpływa na zmianę stanowiska wielu dołowych organizacji partyjnych, które bądź to występują z postulatem podziału ziemi obszarnej (Łomża), bądź przystępują do jego realizacji. Natomiast sam Tymczasowy Komitet do końca swojej działalności nie postawił jasno sprawy podziału ziemi obszarnej. A przecież w naszych warunkach rządem robotniczo-chłopskim (tzn. stojącym na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego) mógł być tylko taki rząd, który spełniłby postulat chłopstwa pracującego, dzieląc ziemię obszarnej. Na pewno gdyby działalność TKRP trwała dłużej, dokonałby on tego koniecznego przeobrażenia. Czy takie rozumowanie upoważnia jednak do kategorię stwierdzenia, że TKRP był rządem robotniczo-chłopskim (to znaczy — konsekwentnym)? Znane są materiały pozwalające stwierdzić, że mógł on w krótkim stosunkowo czasie stać się takim rządem, ale jednak szanując fakty i prawdę historyczną trzeba stwierdzić, że TKRP w czasie krótkotrwałej działalności nie stał się jeszcze w pełni rządem robotniczo-chłopskim oraz że była to główna przyczyna jego słabości. Wyżej wymienionej tezie Litwina przeczy jeszcze jeden poważny fakt, mianowicie jeżeli KPRP w 1920 r. zdolna była stworzyć rząd robotniczo-chłopski, to dlaczego po długich dyskusjach wysunięto dopiero w dwa lata później na III Konferencji partyjnej Tezy Agrarne. Słuszne natomiast jest stwierdzenie, że działalność KPRP w 1920 r. była krokiem naprzód w porównaniu ze stanowiskiem Partii w latach 1918 i 1919. Można śmiało postawić twierdzenie, że doświadczenie walk toczonych o Polskę Radziecką latem 1920 r. było poważnym bodźcem do rewizji niektórych błędnych założeń programowych Partii.

Poważniejsze jednak uwagi krytyczne nasuwają się w związku z doбором i przedstawieniem materiału. Po pierwsze książka posiada tylko 5 tysięcy nakładu, czyli dociera w zasadzie do osób najbardziej zainteresowanych tzn. historyków, studentów historii i aktywu partyjnego, ale dobór materiału jest raczej nastawiony na bardziej masowego odbiorcę. Opublikowane w pierwszej części dokumenty były już w większości publikowane w innych wydawnictwach Wydziału Historii Partii² i uważam, że nie było potrzeby powtórnego ich publikowania. Poważnym brakiem tej publikacji jest fakt nieumieszczenia w niej w całości pracy Juliana Marchlewskiego „Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna“, która jest bardzo wymownym dokumentem stosunków polsko-radzieckich w latach 1919—1920³. Praca ta również zawiera bogate wspomnienia z działalności Tymczasowego Komitetu. Wydaje mi się również, że warto by wzbogacić wydawnictwo o wszystkie dokumenty dyplomatyczne radzieckie i polskie dotyczące stosunków międzypaństwowych w okresie od grudnia 1919 r. do kwietnia 1920 r.; pozwoliłoby to czytelnikowi na dokonanie pełniejszej konfrontacji. Najbardziej przykrym jednak faktem jest stosowanie w dalszym ciągu przez Wydział Historii Partii metody nożyczek, to znaczy wycinania niewygodnych zwrotów, nazwisk itp. Jestem pewien, że taka metoda może jedynie doprowadzić nie do poznania prawdy, a do jej fałszowania. Przeglądając dwa wydawnictwa „KPP — uchwały i rezolucje“ t. I i „Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski“,

¹ J. Stiepanow, *Z Krasnoj Armiej na panskuju Polszu*, Moskwa 1920.

² *KPP — uchwały i rezolucje t. I*, Warszawa 1953; *KPP w obronie niepodległości Polski*, Warszawa 1952.

³ J. M a r c h l e w s k i, *Rosja proletariacka a Polska burżuazyjna*, Moskwa 1921.

czytelnik spotyka ten sam „Manifest do polskiego ludu roboczego miast i wsi“ wydany przez TKRP. Różnica jest tylko taka, że w „KPP — uchwały i rezolucje“ pod dokumentem są podpisy Marchlewskiego, Dzierżyńskiego i Kona, a w omawianym wydawnictwie doszedł podpis Próchnika. W takiej sytuacji czytelnik może posądzić Wydział Historii Partii o mijanie się z prawdą historyczną. A co będzie, jeżeli za dwa lata ukaże się ten sam dokument i będzie pod nim już wszystkie pięć podpisów i ani słówka wyjaśnienia! W ten sposób podrywamy tylko zaufanie do naszych publikacji źródłowych czy opracowań. Również w przytoczonym na stronie 75 fragmencie z cytowanej już pracy Marchlewskiego jest wycięte nazwisko Unszlichta i brak nawet pozostałości w postaci trzech kropek. Uważam, że czas już skończyć z koniunkturalizmem w historii i myślę, że przede wszystkim powinien z tym skończyć Wydział Historii Partii.

Reasumując wszystkie uwagi trzeba stwierdzić, że wydawnictwo to mimo wymienionych braków jest cenną pozycją rynku wydawniczego i że przynajmniej w części przyczynia się do poznania okresu wzniesienia fali rewolucyjnej po I wojnie światowej (1918—1923).

Sądzę, że idąc tą drogą mógłby Wydział Historii Partii dokonać reedycji pracy B i c z a „Rady delegatów robotniczych w Polsce w 1918—1919 r.“⁴. I jeszcze jeden apel do Wydziału Historii Partii i Książki i Wiedzy: takie pozycje trzeba wydawać nie w pięciu, ale w dwudziestu tysiącach egzemplarzy.

Roman Wapiński

„Archeion“ t. XXIV, Organ Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Czasopismo naukowe poświęcone sprawom archiwalnym, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1955, s. 404.

Po rocznej przerwie przerwie ukazał się XXIV tom „Archeionu“. Różni się on od poprzednich nie tylko rozmiarem ale w pierwszym rzędzie bardzo bogatą treścią.

Część pierwsza dotyczy działalności państwowej służby archiwalnej w okresie dziesięciolecia; druga traktuje o archiwach w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Węgierskiej Republice Ludowej; trzecia zajmuje się problemami archiwistyki; czwarta porusza zagadnienia archiwoznawstwa; piąta zaś poświęcona została ustrojowi władz i organizacji kancelarii. Zamykają omawiany tom: kronika archiwalna i sprawozdania z książek. W ten sposób „Archeion“ uzupełnia problematykę badawczą poruszaną na łamach czasopism ogólnohistorycznych. W szczególności podkreślić należy wagę działu „archiwoznawstwo“ mogącego oddać poważne usługi nauce historycznej w postaci stałego przeglądu zasobu nowych źródeł, częstokroć nieznanych szerszemu kręgowi historyków.

Artykuł M. B i e l i Ń s k i e j „Rozwój sieci archiwalnej w Polsce Ludowej w latach 1944—1953“ ukazuje jak wielką pomocą i opieką ze strony państwa cieszyła się działalność archiwów od momentu Wyzwolenia. W roku 1939 było 17 archiwów zatrudniających 79 pracowników umysłowych i 34 fizycznych. W końcu roku 1954 liczba archiwów państwowych wzrosła do 94, z czego 67 przypada na archiwa powiatowe, 9 na oddziały terenowe, 16 na wojewódzkie i wreszcie 2 centralne. Liczba zatrudnionych wynosiła 682 pracowników z których 378 to pracownicy działalności podstawowej¹.

⁴ H. B i c z, *Rady delegatów robotniczych w Polsce w 1918—1919 r.*, Moskwa 1934.

¹ „Archeion“ t. XXIV, s. 13.